

Medal 25-lecie wyzwolenia Warszawy, MHW 16787/1-2

Jednym z głównych tematów powojennej sztuki były wyzwolenie i odbudowa Warszawy. Niemal wszyscy tworzący po 1945 roku medalierzy mają w swoim dorobku prace o tej tematyce. Powstawały one pod wpływem wojennych doświadczeń i wciąż żywych wspomnień tego przełomowego dla ich pokolenia wydarzenia. Sprzyjały tej twórczości także rocznicowe zamówienia i konkursy władz miasta i stołecznych instytucji kultury.

Prezentowany wraz z modelem medal upamiętniający XXV-lecie wyzwolenia Warszawy zaprojektował jeden z czołowych powojennych medalierów, zasłużony propagator polskiego medalierstwa w kraju i zagranicą Wiesław Müldner-Nieckowski.

Cechą charakterystyczną jego twórczości jest odejście od klasycznego kształtu medalu, dążenie do uzyskania efektu przestrzennego przy zachowaniu płaskości reliefu, skrót rysunku, synteza płaszczyzn i brył. Przestrzenność płaskiej powierzchni potęgował stosując patyny, nadające medalom zmienną, zimną kolorystykę.

Wszystkie te cechy widać w medalu XXV-lecie wyzwolenia Warszawy. Wyróżnia się on także treścią. Ikonografia większości medali związanych z odbudową Warszawy odwołuje się do rozpoznawalnych symboli i miejsc, takich jak pomniki Syreny i Nike, Kolumna Zygmunta, czy zamek królewski i Stare Miasto. Müldner-Nieckowski postanowił pokazać miasto w nowoczesnej odsłonie i umieścić na awersie fragment ukończonej w 1969 roku Ściany Wschodniej, która jest uznawana za największe osiągnięcie polskiego modernizmu. To współczesne oblicze miasta zostało zestawione z wyobrażeniem na rewersie ruin przedwojennej zabudowy ulicy Marszałkowskiej.

Ściana Wschodnia, zespół architektoniczno-urbanistyczny, zaprojektowany przez Zbigniewa Karpińskiego rozciąga się pomiędzy ulicami Marszałkowską, Świętokrzyską, Jasną i Alejami Jerozolimskimi. Na tym obszarze powstały 23 budynki pełniące funkcje biurowe, handlowe, usługowe i mieszkalne, a pomiędzy nimi pasaż pieszy z daszkami i zielenią, tworzący przyjazną dla mieszkańców przestrzeń miejską. Choć większość zabudowy tworzącej kompleks przetrwała do dziś, uległ on degradacji. Niektóre budynki zostały gruntownie przebudowane, lub - jak Rotunda P/K/O - są budowane od nowa, inne stoją puste i nie wiadomo, co się z nimi stanie. Zlikwidowano małą architekturę wewnętrznego pasażu. Wbrew koncepcji Karpińskiego nie jest to już miejsce spotkań warszawiaków.